

Przemysław Szczygieł*

PODMIOT W NEOLIBERALIZMIE – KILKA REFLEKSJI KRYTYCZNYCH

Celem artykułu jest zaprezentowanie problematyki podmiotu w neoliberalizmie w ujęciu krytycznym. Niniejszy tekst jest przekształconym fragmentem mojej pracy magisterskiej zatytułowanej „Wieś jako przestrzeń wykluczenia w sferze edukacji na przykładzie biografii studentów polskich i katalońskich”, obronionej w 2013 roku na Uniwersytecie Gdańskim. Badałem w niej między innymi relacje między planami edukacyjnymi a położeniem społecznym studentów polskich i katalońskich pochodzących z terenów wiejskich. Część teoretyczna pracy odnosiła się między innymi do ukazania podmiotu w warunkach neoliberalnych i wytwarzania specyficznych typów racjonalności, które wpisują się w logikę dwu racjonalności, opisywanych przez Roberta Kwaśnicę¹. Tekst rozpoczne zatem od opisanego dyskursu neoliberalnego.

Dyskurs neoliberalny można określić za Thomasem Lemke jako polityczną racjonalność, dążącą do przekształcenia „domeny społecznej w domenę rynkową”, która „łączy redukcję funkcji państwa (opiekuńczego) i systemów bezpieczeństwa – z wezwaniem do ‘indywidualnej odpowiedzialności’ i ‘naprawy siebie’²”. W jego kontekście zarówno ciała indywidualne, jak i ciała zbiorowe oraz instytucje muszą być ‘sprawne’, ‘odchudzone’, ‘elastyczne’³.

Zdaniem Alaina Bihra dyskurs neoliberalny ma charakter ideologiczny, a jego celem jest nie tylko usprawiedliwienie polityki neoliberalnej przez zamaskowanie jej charakteru klasowego i dostarczenie nowych podstaw do wyzysku kapitalistycznego i dominacji, ale również ich wzmocnienie, „co może osiągnąć, stając się wspólnym językiem członków klasy dominującej i jej reprezentantów, ale też utrudniając członkom klas podporządkowanych zrozumienie sytuacji, w której się znaleźli i celów, do jakich powinni dążyć”⁴. Jest integralną częścią neoliberalnej polityki – nowym językiem

* **Przemysław Szczygieł**, mgr – uczestnik seminarium doktoranckiego prowadzonego na Uniwersytecie Gdańskim przez prof. UG dr hab. Alicję Jurgiel-Aleksander; e-mail: przemyslaw.szczygiel88@gmail.com.

¹ R. Kwaśnica, *Dwie racjonalności. Od filozofii sensu ku pedagogice ogólnej*, Wrocław 1987.

² T. Lemke, *Narodziny biopolityki. Michela Foucaulta wykłady w Collège de France na temat neoliberalnej rządomości*, <http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/kurs/f0049lemke.pdf> [dostęp: 6.10.2013].

³ *Ibidem*.

⁴ A. Bihl, *Nowomowa neoliberalna*, Warszawa 2008, s. 13.

włodarzy tego świata. Funkcja ideologiczna dyskursu neoliberalnego, zdaniem Bihra wyjaśnia jego treść: poruszaną problematykę, milczące założenia, wypowiedzi doktrynalne oraz pojęcia, jakimi się posługuje. Należą do nich: neoliberalna apologia indywidualnej wolności, idealizacja własności prywatnej, formalistyczne rozumienie równości, aprobata dla braku stabilności, niechęć do służb publicznych i państwa, fetyszyzm wolnego rynku⁵.

Dyskurs neoliberalny, jak dowodzi A. Bihra, ma charakter nowomowy w rozumieniu Georga Orwella. Zdaniem Bihra wskazuje na to posługiwanie się pojęciami w odwróconym znaczeniu, „zastępowanie sensu danego słowa jego przeciwieństwem” (np. równość w neoliberalizmie to nierówność)⁶. W podobnym znaczeniu termin nowomowa neoliberalna stosują Pierre Bourdieu i Loïc Wacquant⁷. Dowodzą oni, że współcześnie często używa się takich określeń, jak „globalizacja”, „elastyczność”, „zatrudnialność”, „wykluczenie”, „podklasa”, „zero tolerancji”, „nowa ekonomia”, „wielokulturowość”, „komunitaryzm” i innych, przy czym terminy te wyzute są z ich pierwotnych znaczeń i kontekstu, w jakim powstały. Z publicznej debaty znikły zaś takie terminy, jak „klasa”, „kapitalizm”, „dominacja”, „wyzysk” i „nierówność”, odrzucone pod pretekstem nieadekwatności i archaiczności, co autorzy uznają za wynik nowego rodzaju imperializmu (neoliberalnego)⁸.

Imperializm ten, czy inaczej hegemonia dyskursu neoliberalnego, jest formą przemocy symbolicznej, polegającą na narzucaniu komunikacji, która ma na celu wymuszenie posłuszeństwa. Wymienione wcześniej współcześnie używane terminy, nazwane przez Bourdieu i Wacquanta dyskursami – przykrywkami, maskują skutki ‘pracy’ dyskursu neoliberalnego i nie są poddawane analizie, czy dyskutowane. Używanie ich sprawia, że zapominamy o złożoności i spornej rzeczywistości społeczeństwa amerykańskiego, narzucającego model polityki całemu światu,

jedyne go mocarstwa światowego i symbolicznej mekki cechującej się umyślnym demontażem państwa socjalnego i związanym z tym przerostem państwa karnego, rozbijaniem związków zawodowych oraz dyktaturą koncepcji przedsiębiorstwa opartego na „wartości akcjonariatu”, a także ich socjologicznymi skutkami w postaci upowszechnienia zatrudnienia na niepewnych warunkach i braku bezpieczeństwa socjalnego, zamienionymi w uprzywilejowany motor działalności gospodarczej⁹.

Zofia Łapniewska zauważa, że dyskurs neoliberalny „dotyczy nie tylko oceny działań indywidualnych i kolektywnych w rachunku zysków i strat, lecz daje także złudzenie

⁵ *Ibidem*, s. 13-14.

⁶ *Ibidem*, s. 15.

⁷ P. Bourdieu, L. Wacquant, *Nowomowa neoliberalna*, <http://recyklingidei.pl/bourdieu-wacquant-nowomowa-neoliberalna> [dostęp: 27.09.2013].

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*.

wpływu na rzeczywistość (głoszona przez neoliberalów wolność podejmowania decyzji) poprzez pozostawienie przestrzeni do niewielkich zmian¹⁰. Liczne skutki jego hegemonii zostały szczegółowo opisane w literaturze przedmiotu. Kluczowym jego owocem jest zaś nowy model tożsamości.

Tożsamość w neoliberalizmie

W kontekście analiz pedagogicznych dyskurs odsłania swoją kluczową funkcję – wpływanie na kształtowanie określonego modelu, budowanie określonej tożsamości jednostki. Działanie dyskursu wytwarza bowiem stosunek do siebie, do innych osób oraz do świata. Jak wskazuje Małgorzata Lewartowska-Zychowicz, „jednostki są konstruowane jako podmioty w ramach instytucji i struktur dyskursywnych, nie mają zatem charakteru uprzedniego czy esencjalistycznego”¹¹. Oznacza to, że dyskurs neoliberalny ma walor edukacyjny, przejawiający się we wdrukowywaniu w jednostkę danego modelu tożsamości.

Portrety czterech typów ludzkich postaci w kulturze neoliberalnej prezentuje Joanna Rutkowiak. Badaczka wymienia rysy osobowościowe jednostek żyjących w neoliberalizmie – producenta, konsumenta, człowieka „na przemiał” oraz człowieka oporu (niekiedy odporu)¹². Producent jest człowiekiem zmobilizowanym i dyspozycyjnym, które to cechy wytwarzane są poprzez stosowanie zabiegów wymuszenia, jest osobą wydajną, subordynowaną i oddaną zatrudniającej go korporacji. Człowiek-konsument zaś w sposób obsesyjny pochłania to, co zostało wyprodukowane, pragnąc przy tym wciąż czegoś więcej, przy czym jego pożądanie, przemyślnie i intensywnie podsycane z zewnątrz, nie ma granic. Człowiek „na przemiał” to ten, który ani nie produkuje, ani nie konsumuje, „stacza się na dno, z którego bodaj nie sposób się podźwignąć”¹³. Człowiek oporu to z kolei ten, który podejmuje wysiłek oparcia się działaniu systemu, próby niepoddawania się naciskom, demonstruje dyssatisfakcję, co może prowadzić do demaskacji *status quo*. Dodatkowo, jeśli zmienia się w odpór, może owocować osiągnięciem realnych, lecz fragmentarycznych zmian w społecznym układzie¹⁴.

Innych aktorów społecznych w neoliberalizmie wymienia Eugenia Potulicka. Oprócz charakteryzowanego już konsumenta i producenta, jej zdaniem, modelem

¹⁰ Z. Łapniewska, *Neoliberalny dyskurs*, <http://rownosc.info/rownosc.php/dictionary/item/id/486> [dostęp: 28.09.2013].

¹¹ M. Lewartowska-Zychowicz, *Homo liberalis jako projekt edukacyjny. Od emancypacji do funkcjonalności*, Kraków 2010, s. 18.

¹² J. Rutkowiak, *Neoliberalna kultura indywidualizmu a dialogowanie społeczno-edukacyjne*, [w:] *Neoliberalne uwikłania edukacji*, red. E. Potulicka, J. Rutkowiak, Kraków 2010, s. 133.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

człowieczeństwa w neoliberalizmie jest przedsiębiorca zarządzający swoim życiem oraz pracownik. Człowiek jest w tym ujęciu podmiotem ekonomicznym, prywatnym właścicielem dóbr, które stara się utrzymać i powiększyć, czyli *homo oeconomicus*. Dla tego rodzaju jednostki cnotą jest egoizm, pozwalający innym ludzi traktować jak konkurentów: „knują intrygi, kopią pod nami dołki, zastawiają pułapki i najchętniej zobaczyliby, jak się potykamy i upadamy”¹⁵.

Jak wskazuje Danuta Anna Michałowska, współczesnego człowieka coraz częściej charakteryzuje chciwość i zawiść, nierzadko podsycane przez reklamy. Zdaniem badaczki zaczynają dominować postawy egoistyczne i egocentryczne, zniechęcenie do współdziałania i niewrażliwość na drugiego człowieka. Nastąpiło równocześnie odwrócenie moralnej oceny wymienionych cech – „to, co kiedyś było uznawane za wadę, obecnie neoliberalizm uznaje za cnotę lub wartość”¹⁶. W modelu człowieka-przedsiębiorcy zarządzającego swoim życiem egoizm jest jednoznacznie pozytywnie waloryzowany¹⁷.

Z kolei model człowieka-pracownika sprzyja postrzeganiu ludzi w kategoriach wymiennego towaru:

Mnożą się relacje opisujące skandaliczne warunki pracy i despotyzm pracodawców. Siła robocza jest instrumentem gromadzenia kapitału. Idealny pracownik to osoba, która stając się niepotrzebna, przyjmuje decyzję o zwolnieniu bez żalu i nie podaje pracodawcy do sądu¹⁸.

Człowiek jako przedsiębiorca zarządzający swoim życiem i pracownik to ważne figury w neoliberalizmie, kształtowane przez ów dyskurs.

Alain Bihr, nawiązując do Karola Marksa, pisze, że kapitalizm, oswobadzając jednostki od osobowych stosunków zależności, poddaje je bezosobowym stosunkom zależności, czyniąc jednostki podmiotami/poddanymi¹⁹. Wcieleniami podmiotu/ poddanego zdaniem A. Bihra są:

- 1) podmiot ekonomiczny, czyli „prywatny właściciel dóbr, których wartość wymienną stara się utrzymać i w miarę możliwości zwiększyć, w ten czy inny sposób uczestnicząc w systemie powszechnej wymiany towarowej, jakim jest kapitalistyczna gospodarka, a zatem będąc jedną z dokonujących wymiany stron na jednym lub wielu rynkach”²⁰;
- 2) podmiot prawny, czyli podmiot posiadający uprawnienia (do bezpieczeństwa, własności, wolności), z których powinien korzystać w stosunkach z innymi opartych na

¹⁵ E. Potulicka, *Teoretyczne podstawy neoliberalizmu a jego praktyka*, [w:] *Neoliberalne uwikłania edukacji...*, s. 47-48.

¹⁶ D.A. Michałowska, *Neoliberalizm i jego (nie)etyczne implikacje edukacyjne*, Poznań 2013, s. 64.

¹⁷ E. Potulicka, *op. cit.*, s. 48.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ A. Bihr, *op. cit.*, s. 99.

²⁰ *Ibidem*, s. 100-101.

umowie – stosunkach, które respektują wzajemność zobowiązań i autonomię woli umawiających się stron, tak, że jednostka uzyskuje w nich prawa oraz obowiązki. Pierwotnie prawna podmiotowość przysługuje ludziom tylko w czasie wymiany towarowej, jednak w kapitalizmie wszelkie stosunki społeczne zaczynają funkcjonować na zasadach owej wymiany;

- 3) podmiot etyczny, czyli osoba moralna, której należy się szacunek i która, powinna okazywać szacunek innym jednostkom, w różnych stosunkach, jakie mogą między nimi powstać;
- 4) podmiot polityczny, czyli obywatel, mający prawo uczestniczyć, z zachowaniem formalnej równości statusu wobec innych jednostek, w konstruowaniu prawa oraz rządzeniu państwem. Ten aspekt jednostki jest mocno związany z bezosobową władzą publiczną, którą jest państwo w kapitalizmie;
- 5) podmiot filozoficzny jako jednostka zdolna do autorefleksji i do racjonalności²¹.

Każdy z podmiotów wytwarzanych w neoliberalizmie cechuje się określoną racjonalnością. Dwa pierwsze podmioty w ujęciu Bihra (ekonomiczny i prawny) wpisują w R. Kwaśnicę koncepcję racjonalności adaptacyjnej (instrumentalnej), natomiast trzy pozostałe (etyczny, polityczny, filozoficzny) będą wpisywał w logikę racjonalności emancypacyjnej (komunikacyjnej).

Obie racjonalności, jak pisze R. Kwaśnica, charakteryzuje między innymi wyznawanie i realizacja odmiennych wartości, które skutkują określonym nastawieniem do świata i celami życiowymi. Uczestnictwo w danym świecie wartości ujawnia się w opisach świata, a także w założeniach i procedurach interpretacyjnych²².

W racjonalności adaptacyjnej (instrumentalnej) wartości pochodzą z aksjologicznej perspektywy działania instrumentalnego. Swoistość tych wartości określa ich zakorzenienie w świecie przedmiotowym. Zatem cele życiowe i nastawienie wobec świata są ustanawiane przez dobra, które okazują się potrzebne do podtrzymania, a także kontynuacji życia człowieka, będącego istotą zarówno biologiczną, jak i społeczną. Użytkowanie owych dóbr stanowić ma „niezbędny warunek trwania i zyskiwania satysfakcji z tego, że się sprawnie funkcjonuje w zastanych okolicznościach. Ta część ludzkiego świata wabi perspektywą życia wygodnego, dostatniego, spokojnego. Podporządkowanie się jej daje poczucie stabilności i bezpieczeństwa”²³. Rzeczywistość zaś postrzegana jest jako „świat przedmiotów, które należy poddać kontroli, opanować, podporządkować życiowo ważnym, ustanowionym przez wartości użytecznym celom”²⁴.

²¹ *Ibidem*, s. 100-103.

²² R. Kwaśnica, *op. cit.*, s. 59-60.

²³ *Ibidem*, s. 59.

²⁴ *Ibidem*, s. 60.

W tym kontekście Bihr wskazuje, że działanie jednostki w kapitalizmie wymaga racjonalności formalnej oraz instrumentalnej. Ta pierwsza sprowadza się do „sprawdzania zgodności pewnego stanu rzeczy ze zbiorem formalnych reguł”, natomiast racjonalność instrumentalna, definiowana jest „poprzez zdolność wybierania właściwych środków do celu”²⁵. W kontekście racjonalności adaptacyjnej Bihr twierdzi, że działanie podmiotu opiera się na kalkulacji, poszukiwaniu środków dla osiągnięcia celów w ramach wyznaczonych przez urzeczowione, abstrakcyjne stosunki, które tworzą społeczeństwo kapitalistyczne²⁶. Zgodne jest to z ideą *homo oeconomicus*, czyli specyficznego podmiotu kształtowanego w dyskursie neoliberalnym.

Jeśli zaś idzie o racjonalność emancypacyjną, jej aspekt aksjologiczny wywodzi się z działania komunikacyjnego. Wartości w tej perspektywie ujawniają się na bieżąco, w trakcie dialogu, jako emancypacyjne możliwości. Emancypacja będzie tutaj rozumiana jako „poszukiwanie możliwości wyzwania się z wcześniej stworzonego i zaakceptowanego świata”²⁷. Jednostka wówczas szuka możliwości emancypacji, kiedy jej wartością naczelną jest rozwój, rozumiany jako samorealizacja. Można powiedzieć za Kwaśnicą, że wartością jest tutaj otwieranie się na nowe, wypowiedane we własnym imieniu wartości i znaczenia, a także nowy sposób doświadczania świata. Chodzi o możliwości formułowania alternatywnych norm i celów, możliwości dyskusowania ich, wysuwania własnych roszczeń, a także domagania się uzasadnień dla wszystkiego, co ma obowiązujący dla jednostki charakter. Są to więc wartości personalne, moralne, uniwersalne, a nie utylitarne, jak w przypadku racjonalności adaptacyjnej²⁸. Korespondują one z ideą podmiotu etycznego, politycznego i filozoficznego.

Świat w obrębie racjonalności emancypacyjnej opisywany jest w kategoriach procesualnych (znaczenie zakorzenione jest w przeszłości i wykracza w przyszłość), wspólnotowych (świat jest ustanawiany w działaniu zbiorowym) i komunikacyjnych, co oznacza, że świat jest znaczący dzięki procesowi komunikacji i w tym procesie ustala się jego rozumienie. Wpływa to na stosunek jednostki do innych ludzi, do własnej wiedzy i kultury²⁹. Racjonalność jest więc kluczowa w analizach dyskursu neoliberalnego.

Jak wykazałem wyżej, z jednej strony dyskurs neoliberalny odciska piętno na jednostkach, kształtując podmiotowości o określonych racjonalnościach. Z drugiej strony generuje również odmienne ich nastawienie w stosunku do własnych perspektyw edukacyjnych. Jest ono uzależnione między innymi od położenia społecznego jednostek, jak i kontekstu, w jakim one funkcjonują. Odsłania to interesującą mnie zależność między tożsamością a edukacją.

²⁵ A. Bihr, *op. cit.*, s. 103.

²⁶ *Ibidem*, s. 100-103.

²⁷ R. Kwaśnica, *op. cit.*, s. 70.

²⁸ *Ibidem*, s. 70-71.

²⁹ *Ibidem*, s. 72.

Na zakończenie...

Jednostki współcześnie dorastają w warunkach kultury neoliberalnej, która z jednej strony prowadzi do narastania zjawiska wykluczenia społecznego³⁰, z drugiej zaś strony powoduje zmiany w tożsamości, tworząc określone wersje podmiotowości, które następnie są internalizowane i ujawniają się w postaci określonego nastawienia do siebie, innych ludzi i sposobu działania we współczesnym świecie, wpływając między innymi na postrzeganie edukacji. W tym kontekście okazuje się, że edukacja często służy raczej polepszeniu sytuacji na rynku pracy, doskonaleniu zdolności konkurowania, co myślenie o niej lokuje w perspektywie racjonalności instrumentalnej. Wydaje się, że ma to bezpośredni związek z dominującym dyskursem, w którym są konstruowane podmioty.

Zadaniem, jakie mogą, a może i powinni (ze względu na silną hegemonię dyskursu neoliberalnego) wziąć na siebie pedagodzy i edukatorzy, jest krytyczny ogląd zastanej rzeczywistości, uwrażliwianie uczniów/wychowanków na kwestie związane z negatywnymi skutkami neoliberalizmu, demaskowanie stanu rzeczy, pokazywanie mechanizmów wykluczenia, nierówności, przyjmowanie postawy dialogowej, co może stanowić opór wobec hegemonicznego dyskursu. Podsumowując, zacytuję M. Lewartowską-Zychowicz, że chodzi o „pedagogiczne zaangażowanie po stronie jednostki i emancypacyjnego potencjału edukacji, uzasadniane tym, że zarówno jednostkę, jak i edukację postrzegam jako będące w stanie obłączenia”³¹.

PODMIOT W NEOLIBERALIZMIE – KILKA REFLEKSJI KRYTYCZNYCH

STRESZCZENIE: W niniejszym artykule autor prezentuje problematykę podmiotowości w warunkach kultury neoliberalnej w krytycznym ujęciu. Bada w nim zależności między neoliberalizmem a wytwarzaniem określonych typów podmiotowości. Użytecznym narzędziem w podejmowanej analizie jest koncepcja dwóch racjonalności opisanych przez Roberta Kwaśnicę: instrumentalnej i emancypacyjnej. Wytwarzanie określonych racjonalności odzwierciedla się w odmiennym nastawieniu do siebie, innych ludzi a także w stosunku do perspektyw edukacyjnych. Autor konstatuje, że edukacja często służy polepszeniu sytuacji na rynku pracy, konkurowaniu z innymi jednostkami, co myślenie o niej lokuje w perspektywie racjonalności instrumentalnej. Zatem jedną z kluczowych funkcji dyskursu neoliberalnego jest budowanie określonej tożsamości jednostki, co odsłania jego walor edukacyjny. SŁOWA KLUCZOWE: podmiot, neoliberalizm, dyskurs, racjonalność.

ENTITY IN NEOLIBERALISM – SOME CRITICAL REFLECTIONS

SUMMARY: In this article the author presents the problem of subjectivity in terms of neoliberal culture from a critical perspective. The author explores relation between neoliberalism and production of certain types of subjectivity. A useful tool undertaken in this analysis is Robert Kwaśnica's concept

³⁰ Tę sprawę podejmowałem w pracy magisterskiej pisanej na UG pod kierunkiem prof. UG, dr hab. Małgorzaty Lewartowskiej-Zychowicz.

³¹ M. Lewartowska-Zychowicz, *op. cit.*, s. 24.

of two rationalities: instrumental and emancipatory. Production of certain rationalities is reflected in the varying attitudes to themselves, other people and also in relation to the educational prospects. The author concludes that education often serves for improving situation on the labor market and competing with other units. This way of thinking is located in the perspective of instrumental rationality. It turns out that one of the key features of the neoliberal discourse is therefore building a specific identity of the individual, which reveals its educational value.

KEYWORDS: entity, neoliberalism, discourse, rationality.